



W Wigilię Świąt Bożego Narodzenia wielu najmłodszych znalazło wśród prezentów od Świętego Mikołaja swój pierwszy laptop, tablet lub smartfon. Urządzenia te, dla części z nich, staną się wkrótce źródłem zabawy i zdobywania wiedzy. Potwierdzają to badania Głównego Urzędu Statystycznego. 90 proc. polskich dzieci poniżej 16. roku życia aktywnie korzysta z dostępu do internetu. Samodzielność w przestrzeni wirtualnej wykazują już 9-latkowie, którzy łączą się z siecią poprzez własne komputery osobiste lub smartfony. Oznacza to, że najczęściej dzieci surfują w Internecie bez kontroli rodziców.

Młodszy użytkownicy internetu najczęściej słuchają muzyki i oglądają w nim filmy. Korzystają z serwisów społecznościowych, komunikatorów i stron, które ułatwiają odrabianie zadanych w szkole prac domowych. Jednak nie tylko. Coraz częściej dzieci poszukują w sieci informacji dotyczących problemów szkolnych, towarzyskich, rodzinnych, o których nie mogą lub nie chcą dzielić się z rodzicami. Internet staje się więc źródłem informacji o narkotykach, alkoholu, przemocy i seksie. Według badania Gemius/PBI, ponad 700 tys dzieci od 7-14 lat regularnie ogląda w sieci treści pornograficzne. Badania EU Kids Online wskazują z kolei, że aż 41% polskich dzieci doświadczyło sytuacji niebezpiecznych podczas eksplorowania internetu. Mowa tu między innymi o tzw. „grooming’u”, czyli kontaktach online z dorosłymi, którzy sprawnie dzieckiem manipulując, zmierzają do jego uwiedzenia. Nietelni coraz częściej narażeni są na ekspozycję treści niebezpiecznych, jak sceny przemocy wobec ludzi i zwierząt. Powszechną staje się również cyberagresja ze strony rówieśników. Publikacja w mediach społecznościowych lub za pośrednictwem komunikatorów, maili, telefonów komórkowych, wymyślonych informacji lub przerobionych zdjęć, niejednego nastolatka popchnęła do targnięcia się na swoje życie.

Obserwatorzy zachowań dzieci w sieci dostrzegają również i inne niepokojące zjawiska. Mowa tu o poszukiwaniu łatwych sposobów zarobkowania. Kilka tygodni temu, w jednej z warszawskich szkół podstawowych gruchnęła

wiadomość, że szóstoklasistki udostępniały odpłatnie swoje nagie zdjęcia. Zawiadomieni przez policję rodzice byli w kompletnym szoku, zupełnie nie zdając sobie sprawy z tego, w jaki sposób ich 11-letnie córki korzystały z internetu.

O ile dzisiejsze dzieci poruszają się w środowisku wirtualnym niezwykle sprawnie, o tyle zupełnie nie zwracają uwagi na prawne aspekty korzystania z zasobów sieci. Akceptowanie niezrozumiałych regulaminów, umów, oświadczeń, na które trafiają w poszukiwaniu zupełnie innych informacji, może przysporzyć nie tylko im, ale i rodzicom poważnych problemów.

Jak zatem poradzić sobie z kwestią bezpieczeństwa naszych dzieci w przestrzeni internetowej? Czy istnieją rozwiązania, dzięki którym możemy minimalizować ryzyka, a jednocześnie nie odbierać dzieciom dostępu do cennego źródła informacji?

Po pierwsze prewencja!

Specjaliści od zabezpieczeń i ochrony danych w sieci są zgodni. Podstawą bezpiecznego korzystania z internetu, zarówno przez dzieci, jak i dorosłych jest oprogramowanie antywirusowe połączone z zabezpieczeniem komputera przed zewnętrzną ingerencją. „Istnieją rozwiązania, które w sposób kompletny chronią naszą prywatność oraz efektywnie zabezpieczają urządzenia oraz znajdujące się na nich dane. Takie programy wyposażone są również w opcję kontroli rodzicielskiej, dzięki której wiemy co, kiedy i gdzie robią nasze dzieci w Internecie. Blokowanie stron, które wymuszają podanie numeru karty kredytowej lub dokonywanie innych transakcji finansowych w sieci jest dodatkowym elementem tej ochrony.” – mówi Kuba Wychowański, z informatycznej spółki VECTO, zajmującej się kwestiami bezpieczeństwa w internecie. Dzięki takiemu oprogramowaniu możemy również prewencyjnie zablokować strony z niebezpiecznymi treściami lub definiować czas, w którym dziecko będzie korzystało z internetu – np. wyłącznie w porze, gdy rodzice są już w domu po pracy.

Jest również kilka prostych rozwiązań, które pomogą rodzicom zwiększyć bezpieczeństwo najmłodszych w sieci, a jednocześnie nie wymagają ingerencji specjalistów. Jednym z nich jest umieszczenie komputera w miejscu, w którym przebywają inni domownicy – badania dowodzą, że prawdopodobieństwo natrafienia przez dziecko na niebezpieczne treści ulega zmniejszeniu, gdy najmłodszy ma świadomość, że ich aktywność w sieci może być sprawdzona w każdej chwili. Pozostawienie dzieci bez pełnej kontroli i zainteresowania się tym, jakich treści dziecko w Internecie poszukuje jest błędem. 41 proc. rodziców, których dzieci miały kontakt z pornografią, jest przekonana, że ich pociechy nigdy nie miały styczności z takimi materiałami.

Niezwykle istotną kwestią w procesie budowania bezpieczeństwa dzieci w przestrzeni wirtualnej jest również... rozmowa oraz jasne ustalenie z dzieckiem zasad korzystania z internetu. Pamiętajmy jednak, żeby nie narzucać dzieciom ograniczeń - uzgodnione warunki surfowania w sieci będą skuteczne wtedy, gdy oprzemy je na kompromisie. Warto również przedyskutować sposoby reagowania na niebezpieczne sytuacje - dziecko powinno wiedzieć jak się zachować, gdy poczuje się zaniepokojone lub spotka się w Internecie z czymś, co spowoduje poczucie gwałtownego dyskomfortu.

Powinniśmy również rozmawiać z dziećmi o tym, czym jest jego prywatność i jak tę prywatność chronić w sieci. Ustalmy, by dziecko zawsze konsultowało z rodzicem, co i gdzie publikuje w Internecie. Bezkrtyczne zamieszczanie zdjęć w mediach społecznościowych jest niezwykle częstym zjawiskiem przede wszystkim dlatego, że dziecko nie umie jeszcze ocenić wszystkich konsekwencji publikowania różnych treści w sieci. To, co wydaje się im śmieszne w danej chwili, w niedalekiej przyszłości może okazać się ogromnym ciężarem w relacjach z rówieśnikami i najbliższymi. „Każdą tekst czy zdjęcie, które wrzuciliśmy do internetu może być w nieskończonej ilości kopiowane, dystrybuowane na różnych serwerach, przez miliony użytkowników z różnych rejonów świata. Przepływ informacji jest dziś błyskawiczny i w zasadzie niekontrolowany. Usunięcie raz zamieszczonej treści bywa absolutnie niewykonalne.” – przestrzegają inżynierowie z VECTO.

Warto również, od pierwszych kroków dziecka w świecie wirtualnym, uczyć je szacunku do innych użytkowników sieci. Tłumaczymy najmłodszym, że nikt w sieci nie jest anonimowy, a każde przykre słowo, plotka, czy niewłaściwy żart może doprowadzić do bolesnych konsekwencji – również wobec ich autora.

newss.pl

Pod choinką pierwszy tablet i... kłopoty?

www.dzieckowsieci.fdn.pl – informacje o zagrożeniach w sieci,

www.vecto.pl – informacje o sposobach zabezpieczenia komputerów, ochrony danych i prywatności.

VECTO